

MONETY ZASTĘPCZE W WOJSKU POLSKIM

Artykuł ten powstał przez „przypadek”. Ma pośredni związek z łącznością wojskową i to związek „przyziemny”. Przypadkowo w moje ręce wpadła moneta **Spółdzielni 2 pułku łączności w Jarosławiu**. Zacząłem drążyć temat ponieważ nie miałem pojęcia do czego taka moneta mogła służyć. W miarę zdobywania informacji na temat spółdzielni wojskowych i monet zastępczych temat wydał mi się na tyle ciekawy, aby się nim podzielić. Ale zaczniemy od początku.



Moja złotówka 2 pułku łączności w Jarosławiu

Skąd wzięły się w armii spółdzielnie? Zaczęły powstawać już w roku 1919 na wzór spółdzielni w armii francuskiej i rosyjskiej. Niższe szarże miały swoje żołnierskie, oficerowie tworzyli spółdzielnie oficerskie. Twory te powstawały samorzutnie - prowadziły działalność handlową, zaopatrując kantyny, kasyna, a także prowadząc sklepy na terenie jednostek wojskowych. Po uchwaleniu ustawy o spółdzielczości (rok 1920) kooperatywy i część sklepów zlikwidowano, tworząc w ich miejsce spółdzielnie, których działalność opierała się na powszechnych zasadach, a nie na podstawie uregulowań wojskowych. W 1922 r. władze wojskowe wydały jednak specjalny rozkaz dla uporządkowania stosunków między samorządowymi spółdzielniami, a instytucjami wojskowymi. Spółdzielnie miały między innymi prowadzić działania kulturalno-oświatowe w tym dla cywilów zamieszkałych bądź zatrudnionych na terenie jednostek.



Moneta zastępcza 64 pułku piechoty w Grudziądzu

Według „*Almanachu oficerskiego na rok 1923/24*” nie było już prawie pułku czy równorzędnego oddziału który by nie posiadał własnej spółdzielni. Na rok 1923 według *Almanachu* istniało w Polsce 289 spółdzielni wojskowych (z czego ponad 90% to żołnierskie), posiadających ponad 100 tysięcy członków. Spółdzielnie te miały kapitał udziałowy w wysokości około 4 milionów marek polskich i przeciętną sprzedaż miesięczną w wysokości prawie 2 milionów (**marka polska** była jednostką monetarną obowiązującą od 9 grudnia 1916 r. na okupowanych przez Cesarstwo Niemieckie terenach Królestwa Polskiego a następnie – obowiązująca w Rzeczypospolitej Polskiej, w wyniku reformy pieniężnej w 1924 roku marka polska została zastąpiona przez polskiego złotego). Nadzorem nad spółdzielniami zajmowała się Wojskowa Komisja Spółdzielcza. Spółdzielnie emitowały własne środki płatnicze w postaci monet nazywanych **monetami zastępczymi**.



Moneta zastępcza Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu

Wielkość emisji monet spółdzielni wojskowych nie przekraczała 5 tyś. szt. dla najliczniej wybijanego nominału tj. monety jednozłotowej. Większość emisji tych monet układała się w charakterystyczne ciągi nominałów obejmujące monety 10, 20 i 50 gr. oraz 1 zł. Niektóre emisje posiadały nominały dodatkowe w postaci monet 2 i 5 zł. Monety pochodzące z łódzkiej wytwórni B. Grabskiego posiadały dość ujednoliconą formę, wyróżnia się 11 typów rewersów dla tych monet, na których obok określenia nominału najczęściej spotykanym napisem jest "MARKA KREDYTOWA". Awersy monet spółdzielni wojskowych zawierały nazwę spółdzielni, która emitowała monety. Część monet posiadała utajnioną nazwę spółdzielni jak choćby "ZACISZE", "MROZY", "SYBIRAK" czy też "ŻAGIEL". Na awersach obok nazwy emitenta pojawiały się niekiedy postaci Kościuszki, Batoiego, odznaki pułkowej czy też symbole spółdzielczości.



Moneta 38 pułku strzelców lwowskich w Przemyślu

Jak widać, operowano niskimi nominałami. Kredyty były typowymi "chwilkami" - należało je spłacać przy najbliższych poborach. Dodatkowo, w 1933 r. specjalnym rozkazem ograniczono dopuszczalną wysokość kredytu do 20 % wynagrodzenia - tyle wolno było bowiem potrącać "z listy płac" bez zgody pracownika. Po wydaniu tego rozkazu okazało się, że część spółdzielni dysponuje nadmierną ilością monet. Aby nie kusić losu, nakazano zniszczenie niepotrzebnych „pieniędzy”. Złotówki bito w aluminium a niższe nominały w cynku, miedzi, niklu, żelazie. Znane są nawet monety z tworzywa sztucznego - bakelitu. W przypadku nadmiernego zużycia się monet albo po wykryciu fałszerstwa (były i takie przypadki) cały nakład niszczone i zamawiano nowe monety.



Marka kredytowa Marynarki Wojennej w Gdyni

Ciekawym faktem wśród emisji wojskowych było wykorzystywanie nadwyżek monet jednego wystawcy przez innego wystawcę. Dotyczyło to najczęściej kasyn oficerskich i podoficerskich tego samego pułku. Dokonywano tego przez prosty zabieg dobicia na monetach puncami symboli nowego emitenta. Spotykane są również dobite punce innych spółdzielni w garnizonie. Odnajdywane są również monety z przewierconymi lub przebitymi na wylot otworami, prawdopodobnie wycofane z obiegu i skasowane.



Przebita moneta 2 pułku piechoty Legionów

Inną ciekawostką są istniejące wśród emisji wojskowych znaki rozliczeniowe o charakterze żetonów kelnerskich.



Żeton stołówki oficerskiej 40 pułku piechoty we Lwowie



Moneta zastępcza kasyna podoficerskiego 64 p.p. w Grudziądzu

Podsumowując tą krótką charakterystykę emisji wojskowych należy podkreślić, iż monety spółdzielni wojskowych należą dziś do rzadkich i szczególnie poszukiwanych a co za tym idzie bardzo cennych. Warto również dodać, że mimo intensywnych badań nadal dalekie jest kompletne skatalogowanie wszystkich emisji.